Nr. 240. Kraków, dnia 21 Października — Sroda. Rok 1885.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	3 „ — „
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.
Prenumeratę przyjmuje się tylko na cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie.— *Listy reklamacyjne* nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowéj. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi — Ulica św. Jana Nr 12.

Prenumeratę przyjmują
samiejscową: Administracya „NOWEJ REFORMY“ i wszystkie urzędy pocztowe;
miejscową: Administracya *Nowej Reformy*, — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Silberstein) plac Maryacki dom p. Czynciela — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, — Handel Kuklinskiego w hali Sukiennic — Handel J. Bajora przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla samiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Ag. „Nowej Reformy“ w księgarni F. H. Richtera (Altenberga); — **W Tarnowie** handle: J. Delong i Kamila Bauma; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pelinra; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczka; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue S-te Anne 51-bis.

Kraków, 20 października.

Odbyty temi dniami zjazd delegatów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, jako walne zgromadzenie Związku tychże stowarzyszeń — zwrócił znowu uwagę ogółu na bardzo ważną gałąź naszej pracy nad wewnętrznem, społecznem odrodzeniem, nad obroną i utrwalaniem podstaw ekonomicznego bytu narodu. W właściwem miejscu zdajemy sprawę z obrad i uchwał zjazdu — **tutaj zaś czujemy się** w obowiązku uczynienia niektórych uwag, jakich wielka ważność tej gałęzi pracy ekonomicznej wymaga.

Dość rzucić okiem na cyfry ostatniego rocznika stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, które już poprzednio w dokładnem podaliśmy streszczeniu, ażeby uznać, że się tu ma do czynienia z **siłą**, która poważnie może na szali spraw krajowych zaważyć. Jeżeli same tylko stowarzyszenia zaliczkowe mają 103.00 członków, 4,300.000 złr., złożonych na udziały, a przeszło pół miliona funduszów rezerwowych, jeżeli udzieliły w ciągu roku 1884 nie mniej jak 32½ miliona pożyczek, a stan pożyczek z końcem roku wynosi 15,950.000 złr. — to cyfry te wystarczą do wykazania rzeczywistej siły, jaką te instytucye reprezentują. Pytanie teraz, czy **kierunek**, jaki ta siła przybrała, jest zdrowym, żywotnym, czy odpowiada interesom kraju, czy jest zgodny z tem, co jako zasadnicze podstawy programu krajowego uważać można.

Na to pytanie, jak poprzednie zjazdy tak i tegoroczny dają bardzo zadowalającą odpowiedź. Rzecz naturalna, że stowarzyszenia tego rodzaju ani mieć celów politycznych, ani też swem bezpośredniem działaniem spraw politycznych obejmować ani dotykać nie mogą. Ale jak wszystko w kraju naszym co ma być żywotnem i użytecznem, przejęte być musi narodowym duchem, i pomimo wytknięcia sobie pewnego specyalnego celu wchodzić musi harmonijnie w system narodowego działania — tak też i stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze nie mogą się wyprzeć tego narodowego gruntu, z którego powstały, tej atmosfery, którą oddychają i z której siły żywotne czerpią. Polski i ruski rolnik, rzemieślnik, kupiec, ma w instytucyach tych znaleźć tę ekonomiczną pomoc, którąby mu ułatwiła tak bardzo ciężką walkę o byt wśród napierających obcych konkurencyjnych żywiołów. I z wszelkich obrad i czynności Związku i poszczególnych stowarzyszeń ta myśl żywo się zawsze przebija.

To jedno. Ale jeżeli bliżej się przypatrzymy podstawom i kierunkowi tej pracy, znajdziemy w niej tkwiące zasady, które mają wysoką doniosłość na dziś i na dalsze jutro. Taką zasadą jest solidarna poręka pod godłem „jeden za wszystkich — wszyscy za jednego“, która nietylko stwierdza, ale też i wzmacnia i utrwala solidarność interesów, i wiążąc liczne grona tą solidarnością, wytwarza siłę zbiorową, która w tak smutnych jak nasze stosunkach, jedynie jest zdolna dźwignąć kraj z niemocy i pchnąć go na drogę postępu. Tysiące zawiedzionych usiłowań jednostkowych, coraz szersze kręgi zataczający ekonomiczny upadek, coraz silniejszego odpierania wymagający napór zewnętrzny — to wszystko wywołuje nagłą konieczność tworzenia jak największej liczby ognisk siły zbiorowej, którąby dokonała tego, na co siła jednostki nie starczy. Nie dość jeszcze społeczeństwo nasze zrozumiało, jaką na tej drodze wytworzyć można potęgę, a nawet wśród najwyższej inteligencyi kraju widzimy nieraz zaniedbanie najważniejszych i własnych i krajowych interesów tylko skutkiem zapoznania tej potęgi solidarności, skutkiem braku ducha asocyacyi. Stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze rozpoczęły tę pracę od dołu, od samych podwalin społecznych, a tem samem wyrabiają tam w miejsce zamknięcia się w interesie jednostkowym poczucie interesów ogólnych, co jest pierwszym warunkiem podniesienia się do prawdziwego obywatelstwa.

Temi zasadami kierowana praca nie była wolną od pewnej jednostronności. Ruch stowarzyszeń począł się u nas w chwili, gdy walka z lichwą stała na pierwszym planie prac ekonomicznych. Ztąd też dotychczas szedł ten ruch jednostronnie w kierunku stowarzyszeń zaliczkowych, do czego jeszcze przyczyniała się okoliczność, iż ta forma asocyacyi jest najłatwiejszą. Wszakże kto zna stosunki naszej produkcyi, **naszego handlu, naszych gospodarstw domowych, uznać musi**, iż poprzestanie na samej sprawie kredytu wystarczyć nie może, ale że i na tych dalszych polach ekonomicznego odrodzenia zasada asocyacyi da się bardzo pomyślnie i skutecznie zastosować. To też w ostatnich dwóch latach widzimy powolny wprawdzie ale już wyraźny ruch w tym drugim, więcej produkcyjnym kierunku, ruch, do którego wielce się przyczyniło zajęcie się reprezentacyi kraju sprawami przemysłu i rolnictwa. I oto główne zadanie, jakie sobie teraz Związek stowarzyszeń postawić powinien. Działalność jego na dotychczasowem polu zjednała mu powszechne uznanie. Karność, jaką wprowadził w stowarzyszenia do Związku należące, dążenie do coraz ściślejszej kontroli i ulepszeń w tem, co dotąd stworzono, które to dążenie szczególniej na tegorocznym zjeździe tak silnie się objawiło — daje rękojmię, że kroki, jakie na szerszem polu stawiać poczyna, nie będą czynione na oślep. Całe gałęzie produkcyi rękodzielniczej można znacznie podnieść przez stowarzyszenia surowcowe, dostarczające rękodzielnikom dobrego surowca po cenach wielkiego handlu; rolnictwu można z silną przyjść pomocą przez spółki handlu zbożem; stosunki drożyźniane można załagodzić przez stowarzyszenia spożywcze i budowlane; przemysł domowy wskrzesić przez spółki bazarowe — słowem, za pomocą asocyacyi dźwignąć rękodzieło, rolnictwo i handel.

Działanie to o wiele trudniejsze od dotychczasowego, zamkniętego przeważnie w granicach kwestyi kredytowej. Ale też jest ono koniecznem jako drugi krok naprzód ku ekonomicznemu odrodzeniu kraju. Widzimy, jak bezpłodne były wyłącznie jednostkowe na tem polu usiłowania, a co gorsza, jak one wytwarzały nieraz ciasny, krótkowidzący egoizm, który piękne hasło pracy organicznej zamieniał zbyt często na hasło wzbogacania się bez skrupułów co do kwestyi, jak ono powstaje i zkąd czerpie. — Regulatorem, który z pracy organicznej uratuje co zdrowe i z powszechnym interesem zgodne, i zapobieży przeważaniu wyłącznie egoistycznego, w **naszych** zwłaszcza stosunkach tak niebezpiecznego czynnika — może być asocyacya, już nietylko ku kredytowym, ale i produkcyjnym stosunkom zwrócona. I tego też zwrotu domaga się interes społeczny od tych, co stoją na czele ruchu stowarzyszeń w naszym kraju, a domaga się nie bezskutecznie, bo już pierwsze kroki w tym kierunku są poczynione. Oby ich było jak najwięcej.

Z Koła polskiego.

Koło polskie na posiedzeniu swem z dnia 18 października 1885 przydzieliło posłowi Chamcowi przysłane do wiadomości odpisy podań galicyjskiego Towarzystwa przemysłu naftowego wniesionych do ministerstwa spraw wewnętrznych, skarbu i handlu.

W sprawie petycyi jasielskiego wydziału powiatowego w przedmiocie spławu drzewa na Wisłoce, uchwaliło Koło po wysłuchaniu sprawozdania posła Hoppena, że nie znajdując podstawy do działania parlamentarnego, należy zwrócić załączniki petycyi Wydziałowi powiatowemu.

Do komisyi dla wniosku Herbsta w przedmiocie podatku konsumcyjnego, wybrano posła Bartoszewskiego, Chamca, Mochnackiego, Romaszkana i Smarzewskiego, a do komisyi kontroli długu państwa p. Smarzewskiego.

Wreszcie po długiej dyskusyi nad **odpowiedzią rządu na interpelacyę w sprawie wydalania Polaków z Prus**, postanowiło Koło polskie zastrzegając sobie dalsze kroki w tejże sprawie zachować w tajemnicy tok dyskusyi.

Wydalanie Polaków z Prus.

Sprawa wydalania z każdym dniem okropniejszą okazuje się w skutkach. Setki ludzi, pisze *Gaz. Tor.*, błąkają się już teraz od urzędu do urzędu, od jednego do drugiego miejsca lub osoby, szukając rady w rozpaczliwem swem położeniu. Każdy z biednych wygnańców radby jak najprędzej usunął się z pod rządowego nacisku w Prusiech, który mu pobytu wzbrania, grożąc przymusowem wydaleniem. Rady, przecież skutecznej nikt dać nie może, dopóki po stronie rosyjskiej to samo nieugięte żądanie, które już kilkakrotnie wyłuszczyliśmy. Pogróżka przymusowego wytransportowania dawno już utraciła to, czego się nieszczęśliwi wygnańcy obawiali. Dzisiaj każdy z nich uważałby wyprowadzenie go za granicę za dobrodziejstwo w obec zbliżającego się coraz szybszym krokiem widma głodu, zimna, poniewierki bez dachu i ostatecznej nędzy. Ale pokazuje się niestety, że rząd nawet tej pogróżki swojej spełnić nie może, bo granica po stronie rosyjskiej i dla jego transportów zamknięta. Aby zadośćuczynić wymaganiom, słusznym w tym razie, władz rosyjskich, do tego potrzeba długiego czasu, który się liczy nie na dni lub tygodnie, ale na **długie miesiące**.

Jednym przeto środkiem zaradczym, którego się rząd pruski ostatecznie będzie musiał chwycić, czy chce lub nie chce, jest albo **cofnięcie całego rozporządzenia**, albo **prolongacya terminu przynajmniej do końca kwietnia roku przyszłego**. Ostrzegamy wcześnie, zanim zima i głód namnożą złego, które zdrowiu i bezpieczeństwu publicznemu okropnie dać się będzie musiało we znaki.

Wywód skarbowy ministra Dunajewskiego.

(Dokończenie.)

Wstawienie **dochodu z ceł** w kwocie wyższej o 426.965 złr. wynika pomimo przewidzianego ubytku w cłach dowozowych w kwocie złr. 500.000 z przyjęcia zwyżki od opłat w srebrze w wysokości 23% zamiast 20%.

Dochody **z monopolu soli** są o 169 500 złr., **z monopolu tytoniu** o 1.258.000 złr wyżej preliminowane, niż na r. 1885, co się opiera na wynikach ostatniego okresu administracyjnego i na teraźniejszych stosunkach zbytu. Również na podstawie ostatnich wyników wstawiono dochód ze **stempla** o 200.000 złr. wyższy.

Temi i innemi, wyżej preliminowanemi pozycyami redukuje się spowodowany spadkiem podatku od cukru ubytek dochodu ministerstwa skarbu do 1,519.368 złr.

Dochody **ministerstwa handlu** preliminowano o 3,207.597 złr. wyżej, co polega na wspomnianych już wyższych dochodach z poczt, telegrafu, pocztowych kas oszczędności i kolei skarbowych.

O dochodach **ministerstwa rolnictwa** mówiłem już wyżej.

W **zarządzie sprawiedliwości** wstawiono dochody o 45.211 złr. wyżej, co po większej części przypada na zakłady karne, i uzasadnione jest wyższym dochodem pracy więźniów.

W rubryce „**subwencye i dotacye**“ preliminowano ubytek 80.000 złr., co jest uzasadnione wynikami obrotu kolei koszycko-bogumińskiej.

Pokrycie rubryki „**dług państwa**“ jest w związku z każdorazową wysokością wydatku na spłatę długu, tu bowiem wstawianą bywa ta kwota, która na pokrycie spłat dostarczoną być musi przez wydanie tytułów dłużnych zjednoczonego długu państwa. Że zaś jak podniosłem poprzednio, kapitały płatne w r. 1886 są wyższe, przeto i odpowiednia pozycya doznała podwyższenia o kwotę 233.660 złr.

Wstawiona w r. 1885 nadzwyczajna pozycya pokrycia: „udział w czystym zysku linii Pilzno-Klattau-Eisenstein,“ odpada, natomiast wchodzi nowa pozycya 1,314.732 złr. z powodu ugody z koleją północną ces. Ferdynanda.

Preliminarz, który przedkładam, ułożony jest na zasadzie faktycznych wyników, znanych Wys. Izbie z przedłożonych zamknięć rachunkowych; a co się tyczy roku bieżącego, pozwalam sobie o dochodach pierwszych ośmiu miesięcy dla wyjaśnienia preliminarza udzielić niektórych wiadomości.

Wyniki kasowe bezpośrednich i pośrednich podatków pierwszych ośmiu miesięcy z pominięciem kontyngensowanego podatku od cukru i dochodów cłowych, płynących do kasy wspólnej, dały wynik korzystniejszy o 3.688.362 złr. w porównaniu z tym samym okresem roku zeszłego, z czego 1,220.706 złr. wypada na podatki bezpośrednie, a w czem wszystkie ich rodzaje biorą udział.

Do do podatków pośrednich okazały zwyżkę dochodu: podatek konsumcyjny 1,581.452 złr., dochód ze sprzedaży tytoniu 679.878 złr., stempel 343. 211 złr. Zwyżka dochodu z soli w kwocie 585.337 złr. nie może być całkowicie przyjęta na rok bieżący, ponieważ o 98.000 złr. wyższy dochód wpłynął za rok ubiegły, a różnica 420.000 złr. jest uzasadniona szybszem zaliczeniem kwot za sól, oddaną generalnej dyrekcyi austryackich kolei skarbowych. Na wszelki wypadek można przyjąć istotną zwyżkę 67.000 złr., przez zwiększoną sprzedaż soli kuchennej.

Co do wyników niepomyślnych należy podnieść przedewszystkiem dochód z opłat, mniejszy w tych ośmiu miesiącach o 1 363.085 złr. i z loteryi o 1,313.023 złr. Co do pierwszej pozycyi należy zauważyć, że w roku 1884 z jednego tylko interesu t. j. z połączenia kilku towarzystw akcyjnych wpłynął do kasy państwa dochód więcej niż miliona złr., a takie interesy niestety nie często się powtarzają. Mówię „niestety“ ze względu na kasę państwa. Redukuje się przeto zwyżka dla skarbu zawsze jeszcze na milion, przy czem zauważam, że wyniki r. 1885 o ile mi są wiadome, zawsze jeszcze są wyższe od cyfry, w ustawie skarbowej przewidzianej.

Jeżeli na zasadzie tych najważniejszych cyfr stawiam pytanie, jak się przedstawia bilans — czyli finansowe położenie państwa, to sądzę, że odpowiem zapatrywaniom Wys. Izby, jeżeli postępować będę tą samą metodą, jakiej użyła w roku zeszłym komisya budżetowa i jej sprawozdawca. Komisja potrąciła z niedoboru złr. 15,273.277 następujące pozycye: koszta budowy kolei żelaznych i udział skarbu państwa w dostarczaniu kapitału na koleje prywatne i na zakład trajektowy 13,005.000 złr., większe wkłady w koleje galicyjskie 370.000 złr., budowle monumentalne 1,005.000 złr.; razem 14,380 000 złr. Okazuje się przeto niedobór bieżącej administracyi na r. 1885 w kwocie 893.277 złr. Gdy jednak należało jeszcze uwzględnić niektóre nadzwyczajne pozycye dochodów, przeto ów niedobór administracyjny podniósł się do 2,074 605 zł.

Jeżeli w ten sam sposób obliczymy bilans z preliminarza na r. 1886, to wyłączyć należy następujące pozycye: Budowa kolei żelaznych złr. 7,392.787, założenie drugiego toru między Grybowem a Nowym-Sączem 700.000 złr., koszta budowli monumentalnych 400.823 złr., razem 8 493.610 złr. Od tej sumy jednak należy odliczyć dwie nadzwyczajne pozycye dochodów, a mianowicie dodatki krajów na budowę kolei żelaznych 275.000 złr. i wspomniana już spłata od kolei ces. Ferdynanda 1,314.732 złr., tak, że kwota, którą celem obliczenia niedoboru potrącić należy, redukuje się do 6,903.878 złr. Ogólny niedobór budżetu wynosi 6.642.922 złr., nie ma zatem niedoboru administracyjnego, ale jest, prawda że nie wielka zwyżka 260 956 złr.

Wynik ten mógłbym jeszcze przyjąć w korzystniejszej cyfrze, gdyby przy obliczeniu pominąć jeszcze jedną nadzwyczajną pozycyę wydatków, t. j. roczny dodatek do funduszu melioracyjnego 500.000 złr., czego jednak umyślnie nie czynię, komisya budżetowa bowiem uczyniła w roku zeszłym uwagę, że fundusz melioracyjny przynajmniej do połowy możnaby potrącić, ponieważ jest to wydatek, tylko na pewną ilość lat przewidziany, a powtóre, ponieważ pieniądze te po większej części znowu do funduszu powrócą. Gdy jednak komisya budżetowa poprzestała na zrobieniu uwagi, nie oznaczając wyraźnej cyfry, przeto i ja tego nie uczyniłem.

Co do ustawy skarbowej, jest ona w ogóle tak samo, jak w roku zeszłym zredagowana. Pozwalam sobie zwrócić na to tylko uwagę, że w art. VI al. 6 zażądano przedłożenia kredytów na niektóre regulacye rzek i innych. Zwracam także uwagę, że w tym roku mogę też już równocześnie wnieść sposób pokrycia. Według art. VIII projektu ustawy skarbowej cały niedobór ma być pokryty z zapasów kasowych, które skutkiem zwrotu subwencyj ze strony tow. kolei północnej tak będą zwiększone, iż będzie można użyć ich na pokrycie całego niedoboru. W ten sposób według tego projektu nie jest potrzebną operacya kredytowa na pokrycie potrzeb skarbu państwa w r. 1886.

Wnosząc ten preliminarz pozwoliłem sobie równocześnie wnieść projekt ustawy o poborze podatków w pierwszych trzech miesiącach roku 1886, ponieważ jak wiadomo zebranie delegacyj dla spraw wspólnych a następnie Sejmów nie dozwoli Wys. Izbie załatwić budżetu przed początkiem następnego roku.

Pozwalam sobie jeszcze krótką uczynić uwagę, że wyniku osiągniętego tym preliminarzem — o ile on jest zależny od rządu — bynajmniej nie przeceniam. Wiem, że trzeba jeszcze będzie wielu usiłowań, aby osiągnąć cel, nam wszystkim wspólny, ale sądzę, iż powinienem jednak wskazać, że wynik ten tworzy już silną podstawę, o której wzmocnienie i ubezpieczenie w przyszłości iść będzie, a pod tym względem nie pozostaje mi nic innego, jak odwołać się do mądrości i ofiarności Wys. Izby.

Z Rady państwa.

Wiedeń, 17 października.

(††) (Ciąg dalszy posiedzenia sobotniego) Po przemówieniu p. Riegera p. **Heilsberg** odpowiadając na pytanie, dlaczego lewica porzuciła dawne swoje nazwisko stronnictwa konstytucyjnego, zapytuje na odwrót, dlaczego większość nie nazywa się już — jak dawniej — stronnictwem prawa? chyba dlatego, bo odwołuje się do przemocy i na niej się opiera. W dalszym ciągu twierdzi mowca, że poprzednik jego z programu jednego odłamu lewicy wyrwał jeden wyraz, aby całemu stronnictwu zrobić zarzut zdrady stanu. Cały projekt adresu większości tchnie duchem federalizmu, który jedność państwa w gruzy chce zamienić. Ostatnie sześć lat dowiodły do syta, co większość rozumie przez jedność i mocarstwowe stanowisko państwa. Waśnić i panować — oto program większości. Ale niechaj panowie z większości zważają na to, że są tylko pogonką na jelenia, a myśliwymi są inni, t. j. feudaliści, klerykali, wrogi wolności i prawa człowieka, nieprzyjaciele nowoczesnego państwa. Ci nienawidzą w Niemcach przedstawicieli i obrońców ideału ludzkości. My walczymy — woła mowca — z odwiecznym duchem ciemnoty za wolność, godność człowieczą i postęp duchowy i ufamy w ostateczne zwycięstwo.

P. dr. **Bertolini** oświadcza, iż musi głosować przeciw adresowi mniejszości, bo ta dąży do panowania Niemców nad innemi narodami. Naród zaś, do którego on należy, ma oświatę o kilka wieków starszą od niemieckiej i bronić się będzie wszelkiej germanizacyi. Zasady adresu większości zgadzają się z jego zapatrywaniem, bo domagają się równouprawnienia. Z jednym jednak punktem nie może się zgodzić, mianowicie co do rozszerzenia autonomii, bo według dotychczasowych doświadczeń część południowa Tyrolu nie może się niczego spodziewać w Sejmie, chybaby okręgowi trydenckiemu przyznano osobną autonomię. Klub posłów trydenckich zajmuje stanowisko wyczekujące.

P. br. **Scharschmid** sprzeciwiając się wywodom p. Riegera zaprzecza, by wszystkie dawniejsze ustawy konstytucyjne należały do zbioru ustaw zasadniczych. Mowca upatruje w prawnopaństwowych zapatrywaniach Czechów wiele sprzeczności; nie można bowiem dochować równej wierności dla konstytucyi i dla czeskiego prawa państwowego. W dalszym toku krytykuje ustępy projektu adresowego większości i twierdzi, że autonomia w Austryi jest już i bez tego bardzo rozwiniętą, państwo bowiem z siedmnastu ustawodawczemi sejmami, jak w Austryi, jest unikatem w całej Europie. — Dotychczasowy system doprowadził do tego, że Niemcy, zresztą rozważni, popadli w ton ostrzejszy. Zjawisko to jest przewidzianą konsekwencyą, wynikiem systemu.

P. **Suklie** zwraca się przeciw mowom posłów Carnerego i Heilsberga. Przed sześciu laty twierdzono w lewicy, że wielkie stronnictwa powinny być politycznemi. Teraz zaś stronnictwo to staje na stanowisku wyłącznie narodowem. P. Carneri robi naszemu stronnictwu zarzut, iż chce rozbić Austryę. Atoli w iluż to mowach wyborczych i w programach lewicy nie żądano odłączenia Galicyi, Bukowiny i Dalmacyi? — Następnie rozbiera mowca więcej szczegółowo stosunki w południowej Styryi i Karyntyi, i wykazuje, jak wobec skarg Niemców na pogwałcenie niemieckości jeszcze dotąd, tak w szkołach jak w sądach język niemiecki panuje. — Mniejszość niech nigdy nie liczy na to, że Słowency będą głosować przeciw adresowi większości, którego dążeniem jest równouprawnienie.

Po mowie p. Sukliego zaprzestano dalszej dyskusyi nad adresem. P. **Süss** z towarzyszami przedłożył wniosek o wybór komisyi specyalnej dla reformy przepisów legalizacyjnych.

P. **Moro** z towarzyszami interpelował prezydenta ministrów o rozporządzenia rządowe, mające na celu zapobieżenie powodziom w Karyntyi.

Dalszy ciąg dyskusyi adresowej na najbliższem posiedzeniu w poniedziałek. Zważywszy nader poważną liczbę mowców zapisanych, można liczyć na to, że rozprawa potrwa dni kilka, a po przyjęciu adresu nastąpi odroczenie posiedzeń z powodu sesyi delegacyj wspólnych.

Sprawa wschodnia.

(Ogólna sytuacya.)

Podczas gdy z obozu serbskiego na granicy bulgarskiej nadchodzą coraz bardziej wojownicze wieści, niektóre dzienniki zagraniczne zaczynają nabierać przekonania, że pokój nie zostanie zakłóconym. *Gazeta Kolońska* zapewnia, że Rosya, Niemcy i Austrya postanowiły działać zgodnie w celu utrzymania traktatu berlińskiego bez najmniejszej zmiany. Dziennik nadreński wychodzi z zasady, że tylko przywrócenie dawnego stanu w Bulgaryi może uspokoić wzburzone umysły w Serbii i Grecyi. W jaki zaś sposób stan ten da się przywrócić, o tem rozstrzygnie konferencya mocarstw, która za inicyatywą Turcyi zbierze się w Konstantynopolu.

Podobnie, jak *Gazeta Kolońska*, zapatruje się na położenie londyński *Times*. Wiedeński korespondent tego dziennika tak się wyraża o obecnej sytuacyi: „Rosya i Austrya postanowiły zawezwać Portę do zaproszenia mocarstw na konferencyę. Podstawą jej narad będzie traktat berliński. Konferencya wyszle do księcia Aleksandra delegatów, którzy mu oznajmią, iż jeżeli Bulgarya nie cofnie swych wojsk z Rumelii, w takim razie mocarstwa doradzą Turcyi wystąpić z bronią w ręku. Jeżeli ks. Aleksander ulegnie temu żądaniu, państwa europejskie użyją swego wpływu, ażeby nakłonić Portę do zorganizowania władz w Rumelii wschodniej na wzór Bulgaryi. Turcya zgadza się na ten projekt; Anglia, Francya i Włochy nie objawiły dotychczas swego zdania.“

Wiadomości z nad granicy bulgarskiej, które podajemy poniżej, nie zupełnie usprawiedliwiają te różowe nadzieje dzienników. Jakikolwiek obrót nadadzą mocarstwa sprawie wschodniej, przywrócenie dawnego stanu w Rumelii wydaje nam się rzeczą wprost niemożebną Każdy wielkorządca Rumelii, zamianowany przez sułtana, może być

przekonanym, że prędzej czy później spotka go los Gawryła paszy. Ażeby mu zapewnić stały pobyt w Filipopolu, należałoby dodać mu silną załogę turecką. To jednak byłoby już naruszeniem traktatu berlińskiego i napotkałoby może na opór ze strony Rosyi. Zamianowanie zaś ks. Aleksandra gubernatorem Rumelii i połączenie tej prowincyi z Bulgaryą węzłem Unii porsonalnej, nietylko wzmocniłoby znacznie polityczne stanowisko żywiołu bulgarskiego, ale zachęciłoby także Serbią i Grecyę do wstąpienia w ślady Bulgaryi.

(*Z Turcyi.*)

W odpowiedzi na zbiorową notę mocarstw wyraża Porta wdzięczność za objawy życzliwości, ubolewa jednak, iż ambasadorowie nie podali praktycznego sposobu załatwienia sprawy rumelijskiej. Porta uprasza mocarstwa, ażeby zawezwały ks. Aleksandra do ustąpienia z Filipopola, a zarazem żąda od nich, ażeby w razie potrzeby dozwoliły jej użyć siły zbrojnej dla przywrócenia dawnego stanu.

Neues W. Tagblatt otrzymał od swego korespondenta w Warnie następujący telegram: „Poseł rosyjski Nelidow zwrócił uwagę wysokiej Porty na kwestyę cieśnin morskich. Rosya pragnie, ażeby konferencya, która ma się zebrać w Konstantynopolu, uregulowała wolną żeglugę przez cieśninę dardanelską w ten sam sposób, w jaki uregulowano przejazd przez kanał Suezki. Wobec tego kroku ambasadora rosyjskiego zachodzi wątpliwość, czy zapowiedziana konferencya przyjdzie do skutku. Stanowisko wielkiego wezyra miało się zachwiać. Jako możliwych jego następców wymieniają Munifa i Subhi'ego. Munif pasza spędził całą ostatnią noc w pałacu sułtana; Said pasza ma być znowu w wielkich łaskach.

(*Z Serbii.*)

Z Belgradu donoszą, że wojsko serbskie opuściło Nisz, gdzie pozostawiono tylko dwa pułki piechoty jako załogę. Główna kwatera ma się już znajdować w Leskowaczu. Przednie straże serbskie stoją nad rzeką Jerma na granicy bulgarsko-macedońskiej i zajęły silne stanowisko w wąwozie Kosjak. Szefem głównego sztabu ma zostać minister wojny, pułkownik Petrowicz. Ponieważ w armii serbskiej daje się uczuwać brak lekarzy, przeto rząd serbski postanowił zawezwać pewną ilość lekarzy z zagranicy.

(*Z Bulgaryi.*)

Książę Aleksander uwiadomił telegraficznie króla Milana, iż wysyła do jego kwatery byłego ministra bulgarskiego Grekowa w celu porozumienia się. Rząd serbski, przypuszczając, iż celem tego porozumienia ma być wspólna akcya przeciw Turcyi, a nie chcąc narażać się na podejrzenia ze strony mocarstw, prosił króla, ażeby posłowi bulgarskiemu odmówił przyjęcia. Król Milan zastosował się do zdania swoich ministrów i przesłał w tym duchu odpowiedź do Filipopola.

Do dzienników wiedeńskich donoszą, że rząd bulgarski wręczył reprezentantom mocarstw notę, w której przyrzeka zastosować się w zupełności do rad i wskazówek, udzielonych przez ambasadorów.

Drugą notę wręczono posłowi greckiemu p. Rhangabé, który zastępuje obecnie Serbię w stolicy bulgarskiej. Nota ta odnosi się do agitacyi emisaryuszów serbskich w pogranicznych powiatach.

Przegląd polityczny.

***Kraków**, 20 października*

Sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia Izby poselskiej musimy z braku miejsca odłożyć do jutra. Było ono bardzo burzliwe. Powodem gwałtownego zajścia była mowa Knotza, który zarzucił, że skutkiem systemu Taaffego powstały w armii niezgody i waśnie narodowościowe. Taaffe odpowiadając oświadczył, iż musi bronić armii, którą tu napadnięto. Te słowa wywołały straszliwą burzę ze strony lewicy, która protestuje przeciw temu, jakoby ona armię napadała, i jakoby w armię zaszczepiała waśnie. Krzyk i zgiełk był taki, że Taaffe musiał kilkakrotnie przerywać, a gdy skończył, jeszcze trwało dalej wzburzenie. Zaledwie największym wysiłkom prezydenta powiodło się przywrócić porządek.

Pester Lloyd podaje już cyfry wspólnego budżetu, który ma być przez rząd wniesiony w delegacyach dla spraw wspólnych. Wzdług tego wynoszą wydatki (po potrąceniu administracyjnych dochodów) na ministerstwo spraw zagranicznych zwyczajne 3,727.200 złr, nadzwyczajne 50.000 złr., razem 3,777.200 złr. — na ministerstwo wojny: armia zwycz. 94 812.436 złr., nadzw. 4,973.300 złr.; razem 99,785.736; marynarka zwycz. 8,640.500 złr., nadzwyczajne 1,978.089 złr., razem 10,618.589 złr.; ministerstwo wojny ogółem 110,404.325 złr., ministerstwo skarbu 1,972.570 złr., kontrola rachunkowa 126.300 złr. Ogół wydatków wynosi zatem złr. 116,077.600, z czego po potrąceniu dochodów wspólnych pozostaje do rozkładu na obie połowy monarchii 90,163.468 złr. Z tego opłacą Węgrzy naprzód 2% za Pogranicze wojskowe, z reszty w kwocie 88,360 199 złr. wypada na Węgry 30%, czyli 26,508.060 złr. — zaś na Austryę 61,852.139 złr.

Według *Nowosti* w ministerstwie skarbu utworzoną została specyalna komisya, złożona z przedstawicieli rozmaitych ministerstw, która ma się zająć rozpatrywaniem sprawy opodatkowania przedsiębiorstw kolejowych, tudzież nad sposobem opodatkowania akcyj kolejowych.

Wkrótce odbędzie się w Petersburgu rada ministeryalna pod przewodnictwem cara, która zajmie się sprawami półwyspu bałkańskiego. Przedmiotem obrad, o ile można wnosić, będzie stanowisko Rosyi wobec Serbii, której postawa wojownicza zwraca na siebie uwagę sfer decydujących, skłonnych do przypuszczenia, iż wynikła ona z rad udzielonych w Wiedniu.

Niemcy, mieszkający w Rosyi, licznie w czasach ostatnich — jak donoszą *Petiersb. Wied*, przyjmują poddaństwo rosyjskie. Są to po większej części ludzie familijni, mający już dorosłe dzieci.

Na przeciw „Dzierżawy" wiozącej rodzinę carską do Petersburga wyjechała korweta „Witiaź" i fregata „Olaw". Na pokładzie „Witiazia" znajduje się minister marynarki Szestakow.

Ściślejsze wybory we Francyi zakończyły się świetnem zwycięstwem stronnictwa republikańskiego. Dotychczas nie mamy jeszcze wiadomości o wyniku wyborów w kilku okręgach, między innemi o wyborach na wyspie Korsyce. Pewnym jest wynik w 534 okręgach. Konserwatyści zdobyli w nich 197 mandatów,— Ponieważ republikanie liczą na pewne zwycięstwo w koloniach, przeto na 584 deputowanych, stronnictwo republikańskie składać się będzie w każdym razie z 370 do 380 członków. Prawie we wszystkich departamentach głosowali republikanie zgodnie na tych kandydatów, którzy w pierwszym dniu wyborów otrzymali względnie największą liczbę głosów. W departamencie Seine et Oise, gdzie umiarkowani republikanie pod przewództwem Leona Say nie chcieli się poddać większości radykalnej, odnieśli radykaliści zupełne zwycięstwo. Między wybranymi znajdują się wszyscy naczelnicy dotychczasowego radykalnego stronnictwa. Clémenceau został wybrany w Paryżu i w departamencie Var. Prezes gabinetu Brisson, który otrzymał już poprzednio mandat poselski w Paryżu, został powtórnie wybranym w departamencie Chor. Między powtórnie wybranymi znajduje się także prezes Izby deputowanych Floquet. Ze znanych republikanów wejdą do Izby: Rochefort, Maret, Waldek-Rousseau, Martin-Feuillé, Clovis Hugues, Andrieux i były ambasador w Wiedniu hrabia Duchatel. — Hrabia Broglie, który miał stanąć na czele monarchistów w Izbie, ustąpił miejsca kandydatowi republikańskiemu. W Paryżu oddano 358.600 głosów; 223000 wyborców głosowało na listę radykalną, 96000 na konserwatywną a 33600 na różne republikańskie listy.

Zaraz po otwarciu sesyi przedłoży p. Freycinet Izbom dwa zeszyty księgi żółtej. — Pierwszy z nich odnosi się do polityki francuskiej w Tonkinie, Kambodży i na Madagaskarze, drugi ma zawierać dokumenta, będące w związku z kwestyą rumelijską.

Lord Salisbury wypowiedział w przeszłym tygodniu na zgromadzeniu konserwatywnych wyborców w Brighton mowę, w której w następujący sposób scharakteryzował zewnętrzną politykę dzisiejszego gabinetu: Te same zasady i uczucia, które ożywiały niegdyś gabinet lorda Beaconsfielda, ożywiają także rząd dzisiejszy. Staramy się usilnie o utrzymanie pokoju i jesteśmy przekonani, że pokojowi nie może grozić żadne niebezpieczeństwo, o ile nasza polityka wchodzi tu w rachubę. Sądzimy, że chcąc utrzymać pokój, należy postępować ostrożnie, unikać wszelkiego wahania się, miarkować się w swych żądaniach, a przedewszystkiem bronić na każdym kroku praw Anglii, nie wtrącając się do żadnych sporów, które z naszemi interesami nie mają związku.

Organ konserwatystów hiszpańskich *El Siglo Futuro* ogłasza list Don Karlosa, datowany z Wenecyi 9 października. Pretendent do tronu hiszpańskiego zapowiada w tym liście, że nadal osobiście będzie kierować polityką Karlistów, i że nie ma zamiaru mianować w przyszłości pełnomocnika, jakim był dotychczas Senor Nocedal. W Madrycie przypuszczają, iż Don Karlos pragnie w ten sposób położyć kres niesnaskom w łonie swego stronnictwa.

Do Londynu przybyło niedawno trzech delegatów z Indyi, wysłanych przez krajowców w celu pozyskania wyborców angielskich dla idei równouprawnienia Indyan. W Westbourne odbył się pod kierownictwem p. Digby wielki liberalny meetyng, na którym przemawiali delegaci indyjscy. Prosili oni zgromadzonych o poparcie słusznych żądań ludności indyjskiej, która domaga się reformy indyjskiego ciała ustawodawczego, obsadzania urzędów krajowcami i równouprawnienia na polu ustawodawstwa kryminalnego. Delegaci użalali się na postępowanie rządu konserwatywnego wobec krajowców.

Sprawy szkolne.

(*Krakowskie Koło Towarzystwa naucz. szkół wyższych*).

Zwykłe zebranie miesięczne, zapowiedziane na zeszłą niedzielę (11 b. m.) nie przyszło do skutku z powodu nader szczupłego udziału członków (15!). Odroczone na 18 b. m. nie zgromadziło wprawdzie tylu uczestników, iluby się po tak licznem Kole jak krakowskie spodziewać należało; możliwą atoli była przynajmniej dyskusya nad przedmiotami porządku dziennego.

Zastępca przewodniczącego prof. Siedlecki w nieobecności przewodniczącego prof. Bobrzyńskiego, zajętego w Radzie państwa, usprawiedliwił swoje zastępstwo, prosząc zarazem o wytrwałość w pracach sekcyj, przeszłego roku wybranych, celem konsekwentnego przeprowadzenia podjętych usiłowań. Następnie wezwał prof. Świerza do odczytania referatu „o mundurach szkolnych".

Kwestya mundurów szkolnych, nie nowa i nie pierwszy raz w kołach nauczycielskich omawiana ma wielu przeciwników ale i sporo przyjaciół. Ilekroć nauczyciele sami ją podnoszą, mają na myśli przedewszystkiem jeden cel, aby młodzież szkolną, pozbawioną nieraz opieki właściwej, za pomocą mundurków uchronić od swawoli i zepsucia moralnego, osobliwie w miastach większych. Gdyby mieć pewność i wiarę w skuteczność tego środka nie należałoby się ani chwili ociągać z jego zastosowaniem. Ale nawet w tym wypadku, jeżeli skutek oczekiwany nie zupełnie odpowie pokładanym w nim nadziejom, wprowadzenie mundurków ma za sobą inne okoliczności, które je popierają. Przedewszystkiem na jedną rzecz wypada zwrócić uwagę, którą już na posiedzeniach Koła krakowskiego podniesiono, a tą jest grasujące (osobliwie w Krakowie) paniczykostwo między uczniami szkół średnich. Objawia się ono w pierwszym rzędzie przez zbyteczne hołdowanie modzie w odzieniu, dalej przez lekceważenie przepisów szkolnych, na koniec tworzenie się grup arystokratycznych w klasach, trzymających ze sobą a stroniących od kolegów parweniuszów i źle(?) urodzonych, zwłaszcza jeżeli nawet szkoła sama, tworząc oddziały równorzędne kieruje się w podziale względami urodzenia. Temu wszystkiemu zapobiegłyby podług prof. Świerza mundurki; oneby wybujałej indywidualności młodzieńczej włożyły pęta, a przez zatarcie różnicy stanów, dały podstawę do ściślejszego koleżeństwa, nadto ułatwiając kontrolę pozaszkolną, wpłynęły na podniesienie się karności i moralności uczniów. A że jaka młodzież, taka przyszłość narodu — więc jakie zasady i przekonania wyniosą ze szkoły, takiemi w dalszem życiu kierować się będą. Wnosi przeto prof. Świerz, ze względu na wyrażone korzyści, aby Koło wyraziło wobec władz szkolnych życzenie wprowadzenia szkolnych mundurów.

W dyskusyi nad tym przedmiotem zabrał głos najpierw prof. Petelenz, sprzeciwiając się głównej zasadzie wniosku, a mianowicie poskromieniu indywidualności uczniów. Zdaniem prof. P. zadaniem szkoły jest rozwój indywidualności, a nie jej przytłumienie, bo każdy człowiek powinien być sobą. Niezgodnym z rzeczywistym stanem rzeczy wydaje się prof. P. i inny cel uboczny, zatarcia różnicy stanów. Sądząc z postawienia tej rzeczy, należałoby przypuścić, że zamożniejsi chcą się oderwać od uboższych, że ich poglądy spaczone — a tymczasem tak nie jest, bo jak wszędzie tak i tu są różni ludzie. Mundur różnicy stanu nie zatrze, chyba dla publiczności, owszem mundur ją uwydatni, bo inaczej leżeć będzie na tym, dla którego robiony, aniżeli na tym, który go na tandecie kupi lub w darze otrzyma. Jedyną rzeczą, która przemawia za mundurami jest jawność czynu; ale publiczność sama musiałaby nad tem czuwać. Prof. P. uważa to za zdrowy kierunek szkoły, jeżeli ona wdraża w uczniów przekonanie, że nie szata lecz ludzie zasługują na szacunek. Z tego powodu w ogólnej reformie szkół średnich sprawę mundurów uważa za ostatnią.

Prof. German przemawia w duchu referenta, objaśniając, że nikt nie może tu mieć na myśli przytłumienia indywidualności, ale obcięcie zbytnio wybujałej. Do przyczyn, przemawiających za wprowadzeniem mundurów, zalicza i „podrożenie" nauki, któreby wstrzymało napływ rozmaitych żywiołów do szkół średnich. Zwraca dalej na to uwagę, że tzw. paniczykostwo, osobliwie w większych miastach, przybiera zatrważające rozmiary, a przez mundury granicę się mu położy. Z tego powodu oświadcza się za wnioskiem referenta i w razie przyjęcia go dodaje, „aby Koło tę uchwałę postawiło na porządku dziennym przyszłego Walnego Zgromadzenia Towarzystwa celem nadania jej mocy uchwały ogólnej".

X. Puszet nie widzi niebezpieczeństwa w poskromieniu wybujałej indywidualności; należy nam rozwijać indywidualność ale w dobrym kierunku. Co do zlania się stanów, to ono przez mundury nie nastąpi; w społeczeństwie różnice istnieć będą, ale na ławie szkolnej być ich nie powinno, i temu złemu mundury zaradzą. Drogości ich zapobiec będą mogły „szatnie", urządzone w „Pomocy koleżeńskiej" które ubogim dostarczą mundurów. Mundury zdaniem X. P. podniecą moralność i wyrobią tzw. *esprit du corps*, na którym nam zależeć powinno.

Dyr. Stahlberger w długiem przemówieniu przedstawia dzieje swego wniosku, jeszcze przed laty kilkunastu przedstawionego w tym przedmiocie Wys. Radzie szkolnej, na który R. szk. odpowiedziała, że w małych miastach to zbyteczne. Podnosi wysoką wartość mundurów w cenzurze obyczajów pozaszkolnych uczniów, w wyrobieniu się koleżeństwa i wnosi, aby na razie zaprowadzić przynajmniej nie kosztowne czapki z galonami i numerami klas.

Prof. Aug. Sokołowski podniósł wartość mundurów szczególniej w gimnazyach Galicyi wschodniej, gdzie przez zuniformowanie zatarłaby się łatwiej różnica między Polakami a Rusinami, różnica, o którą ostatni obecnie się starają. Polityka powinna być daleką od szkoły. Celem praktycznego przeprowadzenia wniosku radzi rozesłać kwestyonarz do wszystkich Kół Towarzystwa, aby zbadać opinię, i na Walnem Zgromadzeniu traktując rzecz przedmiotowo, łatwiej dojść do zgodnej rezolucyi.

Następnie prof. Baczakiewicz podniósł wzgląd sanitarny w zaprowadzeniu mundurów, przez co usunie się sposobność przenoszenia na młodzież chorób zakaźnych za pomocą odzieży na tandecie kupowanej. Prof. Germann prosi dyr. Stahlbergera, aby próbę zaprowadzenia czapek zechciał w gimnazyum św. Jacka uczynić, na sposób jak się to stało w gimnazyum IV we Lwowie. Prof. Petelenz uważa argument profesora Germana o „podrożeniu" nauki za drakoński, wątpi w jego skuteczność, równie jak w sanitarny argument prof. Baczakiewicza — bo i mundurki na tandecie będą. Urządzenie szatni z porzuconych przez bogatszych sukni uważa za ubliżenie uboższym, a nawet za sposób uwydatnienia stanów, bo ubogi będzie nosił ten mundur splamiony, którego bogatszy już nosić nie chciał. Zabierał jeszcze głos dyr. Stahlberger, potem referent; ostatecznie większością głosów uchwalono wniosek referenta z dodatkami prof. Germana i Sokołowskiego. Inne punkta porządku dziennego dla spóźnionej pory odłożono do następnego miesięcznego posiedzenia.

Kronika.

***Kraków**, 20 października*

Marszałek krajowy dr. Zyblikiewicz przejechał dziś przez Kraków z Wiednia do Lwowa.

Ks. biskup Dunajewski wyjechał dziś rano do Krzeszowic na pogrzeb ś. p. Krzyszkowskiego.

Pani Władysławowa Mickiewiczowa, synowa wielkiego Adama, w przejeździe z Królestwa do Paryża, bawi w Krakowie.

Kasa oszczędności nabyła w drodze licytacyi realność p. Garbusińskiego pod l. 11 przy ulicy Szpitalnej, oraz pod l. 22 przy ulicy św. Tomasza, a to celem dogodnego pomieszczenia efektów w depozyt jej powierzonych.

W sprawie utrudnienia rybakom przewozu na Wiśle otrzymujemy następujące pismo:

W kronice *Nowej Reformy* z dnia 17 bm. l. 237, podniesiono trzy zażalenia na urząd rogatkowy pod zamkiem z powodu 1) że chłopiec wiozący piasek dla rybaka zmuszony został do opłaty przewozowego w kwocie 2 ct.; 2) że rybak, który się przewoził na lewy brzeg Wisły i tu przywiązał swą łódź wezwany został do zapłacenia kary 4 złr.; 3) że żonie rybaka, która kupiła w Krakowie dwa worki ziemniaków i wiozła je na własnej łodzi do Dębnika, kazano uiścić opłatę. Na te zażalenia administracya dochodów akcyzowych i myta zmuszoną jest przypomnieć ogólnie znaną okoliczność, że Wisła od strony południowej zamkniętego miasta Krakowa jest linią akcyzową, której tak jak okopów z innych stron miasta przekraczać nie wolno pod karą do 4 złr. Wejście i wjazd do miasta możebne są tylko przez rogatki, których na Wiśle w obrębie akcyzowym jest dwie, mianowicie przy moście podgórskim i przy przewozie na Rybakach.

Ponieważ Gminą miasta Krakowa jako dzierżawczyni przewozu ma wyłączne prawo przeprawiania przez Wisłę osób i rzeczy, zaś zdarza się, że niektóre osoby wolą na własnych lub prywatnych łodziach Wisłę przebywać; przeto nie broni się tego, ale pod warunkiem, że należytość przewozową Gminie zapłacą. Jeżeli więc ktoś na własnej łodzi wiózł piasek lub ziemniaki, to słusznie urząd rogatki na Rybakach pobrał od niego według taryfy należytość 2 centy, mianowicie 1 cent od osoby i 1 cent od ciężaru.

W obec tego przedmiotowego wyjaśnienia upadają wszelkie zarzuty i żale.

Administracya dochodów akcyzowych i myta.
Kraków dnia 17 października 1885 r.

Radca Magistratu
Witold Piotrowski.

Na to sprostowanie winniśmy dać kilka słów odpowiedzi. Przedewszystkiem nie sądzimy, aby mogło być w zamiarach autonomicznego zarządu gminy, także dzierżawy przewozu, ażeby przezto utrudniać przemysł rybacki, który tylko na Wiśle, uważanej przez administracyę akcyzy jako wał akcyzowy, odbywać się może. Powtóre rybacy wykazują się reskryptem krakowskiej dyrekcyi skarbu z 31 marca 1858 l. 1484, w którym czytamy:

„Na doręczone tu zażalenie rybaków z Dembnika i Rybaków, przeciw dzierżawcy przewozu na Rybakach Loebensteinowi, z powodu, iż doznają od niego przeszkody w prawie, przyznanem im dekretem nadwornym z 19 lutego 1822 l. 11764 — mocą którego bez korzystania z rządowego przewozu na Rybakach i bez składania opłaty przewozowej, mogą używać własnych łodzi do przewozu swych osób i efektów, do czego także produkta rybackie należą, zawiadamia się ich, że równocześnie wspomniany dzierżawca otrzymał polecenie, aby im w tem prawie przeszkody nie czynił".

Na tym reskrypcie opierając się, korzystali rybacy dotychczas z powyższego prawa, które żadnem następnem rozporządzeniem zniesionem nie zostało.

Towarzystwo lekarskie krakowskie odbędzie w środę d. 21 bm. o godzinie szóstej w gmachu Akademii Umiejętności posiedzenie zwyczajne, na ktorem dr. Trzebicky będzie miał odczyt o litolapaksyi.

W urzędzie pocztowym tutejszym odkrytą została malwersacya, której się dopuścili dwaj urzędnicy w biurze ekspedycyi przesyłek pieniężnych. Wysokość sprzeniewierzonej kwoty dochodzić ma, jak już wiadomo, 500 złr. Wskutek polecenia zarządu poczty obaj urzędnicy zostali uwięzieni i zarządzono energiczne śledztwo.

W wypadku tym, jak nas informuje jeden z poważnych urzędników poczty, obaj winni w wielkie nieszczęście pogrążyli swoje rodziny. Wina jest winą, lecz współczucie mieć należy nawet dla skazanego. Urzędnicy ci, pobierający jeden 40, drugi 60 złr. miesięcznie, obarczeni rodzinami, zadłużeni, słowem biedacy, — znaleźli się w biurze ekspedycyi pieniężnej „jak zgłodniały w spiżarni". Ulegli pokusie i oto złamali swój los, a z nim wystawili na głód i gorszą od niego hańbę, żony swoje, dzieci i matkę, którą jeden z nich utrzymywał.

Nadmierny napływ uczennic do szkoły wydziałowej św. Scholastyki spowodował potrzebę utworzenia kilku klas równorzędnych. Oddziały te znalazły w tych dniach pomieszczenie w realności pod l. 1 przy ulicy Starowiślnej.

Bezwyznaniowym ogłosił się jeden z uczniów gimnazyum św. Anny. W dziejach szkół tutejszych jest to pierwszy wypadek tego rodzaju.

Wypadek na kolei. Dzisiejszej nocy na stacyi Kłaj przy pociągu ciężarowym, dążącym ze Lwowa do Krakowa, wykoleił się wagon, wskutek tego pospieszny pociąg lwowski przybył do Krakowa o godzinę i 20 minut później nad czas oznaczony. Pospieszny pociąg, idący do Wiednia, wyekspedyowany został bez połączenia z lwowskim w właściwym czasie.

Liczbę zakładów gastronomicznych na wzór pp. Hawełki, Miki itd. zwiększy niebawem firma p. Sokołowskiego i Spółki. Nowy zakład mieścić się będzie w lokalnościach, zajmowanych niegdyś przez handel bławatny p. Wojczyńskiego w Rynku. Jeżeli nie czem innem, to przynajmniej ilością handlów z „delikatesami" imponujemy Europie.

Orkiestry wojskowe, które dotąd dwa razy tygodniowo grywały na plantacyach, począwszy od listopada popisywać się będą co niedziela w Rynku obok strażnicy wojskowej w godzinach południowych.

Zmarli. Józef Balon, nauczyciel gimnazyum, zmarł w Jaśle w 36 roku życia.

Zapiski policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Wojciecha Michalskiego, Jakóba Synalika i Józefa Maciążka, wyrobników murarskich za gwałt publiczny, którego się dopuścili onegdaj na Zwierzyńcu; Stanisława Gaszteckiego i Wojciecha Grabowskiego włóczęgów, za pobicie i zastępowanie drogi na gościńcu zwierzynieckim; Mojżesza Steinweissa, faktora i Reginę Fiebrową, jego krewną, za oszustwo i nakłanianie włościan do emigracyi do Ameryki; Wolfa Hirscha Schwartza, żydka specyalistę w polowaniu na drób, za usiłowanie kradzieży kur z podwórza jednego z domów przy ulicy Starowiślnej.

Zarządy straży ogniowych, jak nam donoszą, postanowiły zaprzestać zaopatrywania się w przyrządy ratunkowe i sikawki, z Prus dotychczas sprowadzane, a natomiast w innych, nie pruskich fabrykach, nabywać je będą.

W Bochni w przyszłą sobotę, 24 b. m. na dochód wydalonych z Prus rodaków, danem będzie widowisko amatorskie, złożone z IV obrazu „Kościuszki pod Racławicami", „Łobzowian", oraz kilku scen charakterystyczno-komicznych. Amatorowie w Bochni, których duszą jest pan M., zdobyli sobie już najchlubniejszą renomę, jako artyści dramatyczni. Nietylko ze względu na szlachetny cel widowiska, lecz dla samej ich gry publiczność Bochni niezawodnie tłumnie się zbierze w strzeleckiej sali. Zapewniają nas, iż i z Krakowa kilka osób wybiera się na to przedstawienie.

W Zagórzu otwartą została dnia dzisiejszego stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

Stypendya. Wydział krajowy ogłasza konkurs: W celu nadania jednego stypendyum z zapisu księdza Michała Olszewskiego o rocznych 130 złr.; celem nadania stypendyum z tak zwanej Jarosławskiej fundacyi śp księżnej Anny ze Szembergów Ostrogskiej, o rocznych 105 złr.; z fundacyj t. z. konwiktowych po 210 złr. i 157 złr. 50 ct.; z fundacyi śp. Ludwiki Niezabitowskiej o rocznych 210 złr.; a wreszcie dwóch stypendyów z zapisu ś. p. Feliksa Antoniego hr. Łosia, o rocznych 210 złr. Kandydaci winni wnieść podania na ręce zakładu do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r.

Profesorem uniwersytetu w Kijowie, jak donoszą dzienniki rosyjskie, został p. Cytowicz b. redaktor rosyjskiego czasopisma *Bereg*, kształcący się czas jakiś na Jezuitę. Zapewniają, iż ten pan był już nawet w nowicyacie; obecnie wszakże powierzono mu katedrę prawa handlowego i w tych dniach miał pierwszy wykład.

Woda kolońska w Rosyi. Petersburskie *Nowosti* donoszą, że skutkiem nadmiernego używania wody kolońskiej za napój i upijania się nią na Kaukazie, minister skarbu odniósł się do ministrów spraw wewnętrznych i wojny, oraz do głównie zarządzającego tą prowincyą z prośbą o współudział w zastosowaniu odpowiednich środków, celem powstrzymania nadzwyczajnego wyrobu wody kolońskiej na Kaukazie, służącej tam za napój upajający. Oprócz wysokich kar pieniężnych za wyrób nieprawidłowy i sprzedaż wody kolońskiej, jest projektowaną zmiana ustawy o podatku od trunków, które opiewają: że tę wodę dozwala się wyrabiać wszelkiego rodzaju i dowolnej mocy. Na zasadzie tych artykułów sądy uwalniały dotychczas od odpowiedzialności oskarżonych przez zarządy akcyzowe.

W Anglii, Polek nauczycielek rozlicznych przedmiotów, znajduje się, podług sprawozdania kongresu londyńskiego, ogółem 84 osób.

Mianowania. Okręgowymi inspektorami szkolnymi w Galicyi mianowani zostali: dla okręgu szkolnego Gorlice starszy nauczyciel w szkole ludowej w Leżajsku Władysław Szeliga, dla okręgu szkolnego Pilzno nauczyciel szkoły wydziałowej w Wieliczce Jakób Kowalski, dla okręgu szkolnego Kolbuszowa nauczyciel szkoły ludowej w Korczynie Jan Długosz.

Sędzia powiatowy w Tyśmienicy Pawlin Moszyński, został mianowany sekretarzem rady przy sądzie obwodowym w Złoczowie.

Sędziami powiatowymi mianowani zostali adjunkci sądowi: Karol Nemetz we Lwowie dla Nowego Sioła, Edward Poźniak w Brzeżanach dla Gwoździca, Filemon Wiechański w Samborze dla Tyśmienicy.

Adjunktowi sądu powiatowego w Kolbuszowej, Sylwestrowi Richterowi, pozwolono na własną prośbę przenieść się do Podgórza. Auskultant Tadeusz Wyrobisz mianowany został adjunktem sądu powiatowego w Kolbuszowie.

Na wygnańców z Prus złożyli w Administracyi *Nowej Reformy*: Zebrane w Kalwaryi przy położeniu kamienia węgielnego pod kaplicę 11 złr. (a mianowicie: po 2 złr. naczelnik stacyi p. Imioł i gmina Brody, po 1 złr. ks. Jędrzejowski, ks. Podworski, Rybak, Dobiński, Cukrowicz, wójt Haronek, 40 ct. Sękowski, po 30 ct. Krzanowski i Kłap); uczniowie 8 klasy oddział A. gimnazyum śgo Jacka 8 złr. 40 ct., S. Dembitzer 10 złr., dr. Fr. Kosterkiewicz 5 złr., P. P. i S. P. 2 złr., Fr. Plebański 6 złr., z wieczorku muzykalnego w Tow. kasynowem w Oświęcimiu 52 złr., E. Szacki 5 złr., dr. Karol Goebel 10 złr., Stowarzyszenie introligatorów w Krakowie 10 złr., delegaci Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych 57 złr.

Razem	176 złr 40 ct.
Z poprzedniego wykazu	431 złr. 7 ct.
Ogółem złożono	607 złr. 47 ct.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— J. I. Kraszewski, w dalszym ciągu cyklu powieści historycznych, napisał trzytomową powieść z czasów Jana Kazimierza p. t. „Boży gniew" a ma na ukończeniu powieść z czasów króla Michała, p. t. „Król Piast", która wraz z stojącym z nią w związku „pamiętnikiem Adama Polanowskiego" dwa tomy obejmie. Cykl historyczny dojdzie w tych powieściach już do objętości siedmdziesięciu trzech tomów.

— Prowincyonalnych towarzystw dramatycznych znajduje się w Królestwie Polsk obecnie siedm: Żołopiński w Lublinie, Puchniewski w Radomiu, Grabiński w Płocku, Teksel w Piotrkowie, Sarnowski w Sandomierzu, Smotrycki w Kole, Hoffman w Puławach.

— Marceli Dłużniewski, autor książki „Współczesne głosy zagraniczne o rozbiorze Polski", która w roku przeszłym z tak chlubną spotkała się oceną w całem niemal dziennikarstwie polskiem, wykończył obecnie, jak się dowiadujemy, obszerniejsze dzieło treści historyczno-polityczno społecznej pod tytułem: „Motory dziejów". Praca ta zapewne wkrótce ukaże się w druku.

— Teof. Zebrawski, jak się dowiadujemy z *Przew. bibl*, wypracował słownik podręczny języka polskiego, bogatszy od słownika Lindego o kilka tysięcy wyrazów a odpowiadający dzisiejszym wymaganiom nauki. Słownik ten jest owocem wieloletniej pracy sędziwego autora. Dzieło obejmie około 60 arkuszy druku a odznaczać się będzie tanością.

— Towarzystwo historyczne w Poznaniu, otrzymało od proboszcza z Bnina p. Clément, zbiory archeologiczne. W dziale numizmatów znajdują się cenne okazy.

— Bronisław Zawadzki, współredaktor *Echa muzycznego i teatralnego*, od chwili założenia tego tygodnika, wystąpił w tych dniach z redakcyi.

— W wydawanym w Warszawie przez Maryana Gawalewicza tygodniku *Romans i powieść*, drukuje p. Klemens Junosza nowelę, której tytuł brzmi jak i nazwa pisma.

— Na konkurs ogłoszony przez warszawską *Gazetę przemysłową* na temat „czego naszemu rzemieślnikowi potrzeba", nadesłano 33 rozprawy. Objaw pomyślny.

— Arnošt Schwab-Polabsky, znany tłumacz utworów literatury polskiej na język czeski, dokonał przekładu wesołej komedyi Abramowicza i Ruszkowskiego p. t. „Mąż z grzeczności".

— Dr. Gustaw Karpeles napisał „Geschichte der jüdischen Litteratur", w której jeden z rozdziałów obejmuje dzieje piśmiennictwa żydowskiego w Polsce.

— Gondinet ukończył nową komedyę p. t. „Un parisien". Sztuka jeszcze nie była graną.

— *Tygodnik powszechny*, pismo illustrowane, wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone, nr. 42 zawiera: Na rozstajnych drogach, powieść współczesna przez Leonarda Sowińskiego, tom I. Pogadanka przez Quisa. Z Ariosta: „Orlanda rozszalałego", pieśń VII w przekładzie Pelicyana. W 50-tą rocznicę zgonu Kazimierza Brodzińskiego. Listy o sztuce V, przez Adama B. Bitwa Kaliska z roku 1706. Zygmunt Sumiński. Korespondencya ze Lwowa. Kronika polityczna. Rozmaitości. (Teatr i sztuki piękne. Sztuka, literatura i nauka. Rzeczy społeczne. Statystyka. Wynalazki i odkrycia. Gospodarstwo, przemysł i handel. Nekrologia. Różne). Bibliografia. Zadanie szachowe. Odpowiedzi Redakcyi. — Ryciny: Świt. W 50-tą rocznicę śmierci Kazimierza Brodzińskiego, rysował Cz. B. Jankowski. Rysunek humorystyczny F. Kostrzewskiego.

Dodatek: O dziecko. (Solange de Croix-Saint-Luc), przez Alberta Delpita. Przez wszystkie pisma romans historyczny Maurycego Jokaya, przełożył Emil Tustanowski. Na żądanie wysyła się prospekt i numer na okaz, bezpłatnie.

Dział ekonomiczny.

XI Walne Zgromadzenie Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

(Dalszy ciąg.)

Niedzielne posiedzenie zaczęło się odczytaniem serdecznego a przez zebranych gorąco przyjętego listu dr. Alfreda Zgórskiego, który ubolewając, iż nie może przybyć na zjazd, zasyła mu najszczersze życzenia.

Następują obrady nad sprawozdaniami komisyj, a przedewszystkiem nad najważniejszą sprawą: banku austro-węgierskiego. Wydział związku wniósł w tym przedmiocie rezolucye, które podzielić można na dwie kategorye: Jedne odnoszą się do ogólnej organizacyi banku, drugie do specyalnych życzeń naszego kraju i stowarzyszeń. W pierwszym względzie oświadczał się Wydział związku za tem, aby bank stał się instytucyą państwową, a biorąc wzór z niemieckiego *Reichsbank* zakreślił niektóre szczegóły organizacyi centralnej.

Komisya, przez Zjazd w sobotę wybrana, przez usta sprawozdawcy swego p. Filasiewicza z Cieszyna oświadcza się za znaczną modyfikacyą właśnie tej pierwszej części wniosków Wydziału. Czas zbyt był krótki, aby w szczegóły organizacyi wdawać się można. Gdzie idzie o instytucyę tak wielce doniosłą, która swe ślady wyciska na całem ekonomicznem i finansowem życiu państwa, tam niepodobna w tak krótkim czasie, jakim Zjazd rozporządza, dojść do pozytywnych uchwał co do całej organizacyi zakładu. Obawiała się zresztą komisya, aby nie podniesiono zarzutu, że Związek wychodzi po za zakres swoich uprawnionych interesów, obawiała się dalej, aby podnosząc centralnej organizacyi kwestyi, nie ominąć innych, może ważniejszych. Dlatego też komisya, w związku z kierunkiem wniosków Wydziału, ujęła to wszystko, co się w nich do centralnej organizacyi banku odnosi, w jedną ogólną zasadę, a tylko co do specyalnych życzeń stowarzyszeń i kraju przyjęła z nieznacznemi zmianami wnioski Wydziału. Sprawozdawca zwraca uwagę, że te życzenia zbliżają się w swej głównej treści do uchwał czeskich, co daje większą rękojmię powodzenia. Komisya wnosi:

I. Zgromadzenie wyraża przekonanie, że organizacya banku austro-węgierskiego takiej powinna uledz zmianie, ażeby nie jak w dotychczasowym jego ustroju prywatny interes akcyonaryuszów, lecz interes ogółu ludności, interes krajów i państwa był w działalności banku rozstrzygającym, co np. w organizacyi niemieckiego banku państwa przez zapewnienie władzom publicznym wpływu na tok interesów banku w wysokim stopniu osiągniętem zostało.

II. Cenzorowie powinni być mianowani nietylko ze stanu handlowego i przemysłowców, ale także i z grona rolników na podstawie propozycyj właściwych korporacyj zawodowych, podług stosunku liczebnego, dla każdego zakładu bankowego przez ministra finansów stale oznaczonego.

III. Przymus firmowy co do weksli powinien ustać.

IV. Zakres działania Banku austro-węgierskiego powinien być rozszerzony na wzór niemieckiego *Reichsbanku* na działy interesów z krajami koronnemi, powiatami i gminami, jak niemniej także na dział kredytowy na zastaw towarów (na warranty).

V. Bank ma być zobowiązanym uczynić kredyt swój przystępnym drobnemu przemysłowi i rolnictwu przez eskontowanie weksli stowarzyszeń, utworzonych na zasadzie ustawy z 9 kwietnia 1873. Nr. 70. Dz. u. p.

VI. Obok zakładu centralnego we Wiedniu, powinne być jak w Niemczech w ważniejszych stolicach prowincyonalnych utworzone filie główne (*Hauptfilialen*) z dyrekcyą. Filii członkowie byliby mianowani z osób miejscowych przez cesarza, na wniosek ministra finansów, a na podstawie propozycyi rządów krajowych koronnych, objętych rejonem każdej z głównych filij.

Dotacyę dla każdej z głównych filii miałby oznaczać rada ministrów; filie i kantory uboczne (*Filialen u. Bankstellen*) czerpałyby wyposażenie z funduszów rozporządzalnych swej filii głównej.

VII. Ile i gdzie miałyby być ustanawiane kantory banku państwowego w obrębie rejonu każdej filii głównej, powinna stanowić rada ministrów, na podstawie opinii sejmu interesowanych krajów koronnych.

VIII. Język urzędowy miejscowych władz państwowych powinien być językiem urzędowym zakładów banku.

IX. Ustrój banku powinien opierać się na ustawie państwowej, nie zaś jak dotąd na uchwalonym przez akcyonaryuszów, a tylko dodatkowo przez władze ustawodawcze zatwierdzonym statucie. Ustawa powinna obejmować istotne postanowienia, dotyczące zarządu i toku czynności zakładu, w statucie zaś powinne być zawarte tylko te postanowienia, które ustawa bankowa jako obchodzące akcyonaryuszów oznaczy.

X. Upoważnia się Wydział Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, ażeby w duchu uchwał zasadniczych, jakie w sprawie odnowienia przywilejów banku austro-węgierskiego zapadły, wniósł odpowiednie przedstawienia z wezwaniem o poparcie do Izb handlowych, do reprezentacyj powiatowych i miast znaczniejszych, a wreszcie petycye do wysokiego Sejmu i do Rady państwa.

Nad wnioskami tymi wszczęła się bardzo ożywiona rozprawa, którą tylko w najogólniejszych zarysach streścić tu możemy. P. Biechoński chciałby jeszcze więcej, niż to uczyniła komisya, ścieśnić zakres wniosków, ażeby pozostawiając kompetentnym ciałom reprezentacyjnym to wszystko, co sięga po za sferę Towarzystw zaliczkowych, trzymać się ściśle tylko tego, co do nich należy. Radzi przeto ograniczyć uchwały do punktów III, IV i V. Jeszcze dalej idzie dr. Warschauer. Sprawa ta przypomina mu sprawę kolei północnej. I tutaj mamy do czynienia z „grubemi rybami", obawia się przeto, że i w tej sprawie one zwyciężą a nie my. Radzi uchwalić tylko to, co się odnosi do kredytu Tow. zaliczkowych (ustęp V), a to według stylizacyi uchwał czeskich. Obu mowcom odpowiada sprawozdawca. Romanowicz, broniąc wniosków komisyi głównie dla tego, że zasada w ustępie I zawarta, jest jedyną rękojmią, iż żądania dalszych ustępów będą wykonane. Merunowicz broni także komisyi głównie tem, że odrzucenie pierwszego wniosku mogłoby tak wyglądać, jak gdyby Związek nie zgadzał się z wypowiedzianą tam zasadą. Dr. Leo zastrzega się przeciw temu ścieśnieniu eventualnej uchwały. Oświadcza się za wnioskami komisyi, którym tylko zarzuca, że nie podnoszą upośledzenia naszego kraju przez bank w szczegółach. Wnosi przeto następującą dodatkową rezolucyę: Poleca się Wydziałowi, aby w petycyach, na podstawie tych uchwał wnoszonych, przedstawił szczegółowo wszelkie życzenia Tow. zaliczkowych, a zarazem wykazał szczegółowe upośledzenie naszego kraju przez bank austro-węgierski.

Patron dr. Skałkowski z powodu pessymizmu dra Warschauera wykazuje cyframi, że jednak od tych „grubych ryb" już się coś uzyskało. W roku 1872 ze 167 milionów bankowych funduszów, było w Wiedniu 104 miliony, w Peszcie 23 mil., w filiach węgierskich 5 mil. — w Czechach 6 mil., zaś w całej Galicyi tylko 2 mil. Zaś w r. 1884 było w Wiedniu już tylko 61 mil. — w Węgrzech 52 mil. (Peszt 31 m. — filie węgierskie 21 m.), w Czechach 18 mil. — zaś w Galicyi 4 i pół mil. Jest to za mało, ale jednak więcej, niż przed 13 laty. Można więc przy usilnych staraniach coś uzyskać.

P. Lipowski broni komisyi — a po nim dr. Lechowski wyraża słuszne żale do banku za upośledzenie i kraju całego i szczegółowo stowarzyszeń. Żądać musimy: 1) decentralizacyi banku — 2) przystępnego dla wszystkich kredytu. Mowca jest za komisyą.

Po przemówieniu sprawozdawcy Filasiewicza, przyjęto wnioski komisyi *en bloc* — a następnie i wniosek dra Leo, po krótkiej dyskusyi, w której p. Merunowicz wystąpił przeciw temu wnioskowi, a bronili wniosku Romanowicz, Zbrożek i Jaworowski.

Drugim sprawozdawcą tej samej komisyi był p. Lipowski, który referował przekazane jej wnioski p. Majkowskiego (Oświęcim). Pierwszy z tych wniosków domagał się wyrobienia dla Stow. kredytu w banku krajowym, banku austro-węgierskim i innych instytucyach, na 4 prc. i na roczne weksle. Komisya zamiast tego, wnosi: W. Zgr. uznając wdzięcznie dotychczasową działalność Patrona i Wydziału w kierunku rozszerzenia kredytu stowarzyszeń, zaleca im, aby i nadal starali się o obfitszy i dogodniejszy kredyt. Przyjęto bez rozpraw.

Bardzo żywą za to, ale też i zbyt rozwlekłą rozprawę wywołał drugi wniosek Tow. zaliczkowego w Oświęcimiu, domagający się, aby towarzystwa zaliczkowe zajęły się pośrednictwem w handlu zbożowym. Komisya wnosi: Zgromadzenie uznając doniosłość wytworzenia w naszym kraju instytucyj handlu zbożowego na wzajemności opartych, nie zaleca Tow. zaliczkowym, zwłaszcza w obec teraźniejszej krizis rolniczej, zajęcia się handlem zbożowym. W rozprawie nad tym wnioskiem przemawiało około dziesięciu delegatów. Dr. Lechowski wnosi wręcz przeciw wnioskowi komisyi: Poleca się stowarzyszeniom, aby tam, gdzie są odpowiedne magazyny i znawcy fachowi, nie ociągały się od zajęcia się zbożowym handlem. Romanowicz przestrzega usilnie przed tem, żeby towarzystwa zaliczkowe handlem zbożowym się trudniły. Brak im do tego kapitałów, magazynów, doświadczenia handlowego. Spółki handlowo-rolnicze są tak fachowe, że wymagają zupełnie odrębnych sił. Zajmijmy się niemi, ale przenośmy ich czynności do stow. kredytowych. P. Szymberski w obszernym a znajomością wiejskich stosunków nacechowanym wywodzie, zbliża się bardziej do wniosku p. Majkowskiego i żąda przekazania tego wniosku Patronowi do zbadania i zdania sprawy na następnem walnem zgromadzeniu. W głosowaniu utrzymał się wniosek p. Szymberskiego.

Na tem zakończono posiedzenie poranne, odraczając narady do g. 3 popołudniu.

(Dok. nast.)

Zaraza pyskowa i racicowa u świń. Namiestnictwo gal. zniosło z powodu wygaśnięcia zarazy pyskowej i racicowej u świń w Oświęcimiu, Biały i Czortkowie, zarządzone zamknięcie stacyi kolejowych dla przywozu i wywozu bydła i świń w Oświęcimiu, Biały i Czortkowie, zezwalając zarazem na odbywanie targów w Biały.

Oględziny świń przed ładowaniem tychże na stacyach kolejowych, pozostają nadal w swej mocy.

Kartel kolejowy. Donosiliśmy już dawniej o rokowaniach między koleją Karola Ludwika, a koleją Transwersalną co do podziału pomiędzy siebie przewozu towarów, idących w tym samym kierunku. Teraz donosi *Presse*:

Kartel, zawarty między dyrekcyą kolei Karola Ludwika a generalną dyrekcyą państwowych dróg żelaznych co do galicyjskiego ruchu towarowego, wszedł prowizorycznie w życie z dn. 1 b. m., ale potrzebuje jeszcze zatwierdzenia ze strony ministerstwa handlu.

Wykup mesznego, robocizny i t. p. Od czasu wprowadzenia w życie ustawy z dn. 27 maja 1873 (Dz. ust. kr. nr. 253) względem wykupu robocizny, prawa mlewa, mesznego, skopczyzny, proskurnego i t. p. świadczeń, jako też danin, niszczanych w naturaliach i pieniądzach klasztorom, kościołom i plebanom, polegających na osobnych, od dziesięciny niezawis ych tytułach — zgłoszono po koniec czerwca 1885 do wykupu 2234 spraw.

Z tych załatwiono po koniec czerwca 1885 ostatecznie 1800 spraw. Oprócz tego wydano prowizorycznych wyroków 18, odesłano strony do drogi sądowej w 26 wypadkach, a w 266 sprawach odstąpiły strony za obopólnem porozumieniem się od zgłoszenia.

Z końcem więc czerwca 1885 pozostało do załatwienia spraw 150. Jako wynagrodzenie za wykup prawa mesznego i innych danin, przyznano uprawnionym do końca czerwca 1885 kapitał w kwocie 984.801 złr. 69 ct.

Lwów, 16 października. (*Sprawozdanie Banku rolniczego*).

Popyt za ziarnem celnem i gotowem jest ożywiony, a pszenica, żyto i produkta strączkowe mają łatwy zbyt. Transakcye na termina mniej uwzględniane. W produktach olejnych usposobienie spokojne. Chmiel tylko bardzo dobrej jakości znajduje odbiorców, średnie gatunki bez handlu.

Dziś notujemy za 100 kilo loco Lwów.

Pszenica gotowa (usposob. stałe)	6·50	7·35
Żyto gotowe (usposob. dobre)	5·25	6·—
Owies obroczny (usposob. spokojne)	5·25	5·75
Jęczmień	5·25	7·—
Rzepak nowy (stalsze)	9·—	9·75
Groch	6·—	9·—
Wyka	4·50	5·75
Bobik	—·—	—·—
Hreczka	6·75	7·25
Kukurydza	0·—	0·—
Chmiel za 50 kilo (usp. przychyl.)	18·—	40·—
Koniczyna czerwona	30·—	45·—
„ biała	—·—	—·—
„ szwedzka	—·—	—·—
Spirytus za 10.000 ltr. prct.	25·50	26·—

Targ na bydło. Wiedeń, 19 października. Na targ dzisiejszy sprowadzone bydła rzeźnego ogółem 3507 sztuk, w tem z Galicyi i Bukowiny 1495, z Węgier 739, z prowincyj niemieckich 1273. Targ był ożywiony; towar wyborowy utrzymał się przy cenie z zeszłego tygodnia; pośledni utracił znowu o 1—1½ złr. na cetn. metr. Płacono za galicyjskie po 56 do 58 złr., za wyborowe po 59 do 62·50 złr. za 100 kilo bez podatku konsumcyjnego; za węgierskie po 56 do 61, za wyborowe po 62 do 64·50 złr., za niemieckie po 60—65 złr.

Ostatnie wiadomości.

Z Koła polskiego otrzymujemy następujące zawiadomienie:

Jednym z rezultatów obrad Koła polskiego w dniu 18 bm. co do odpowiedzi prezesa ministrów na interpelacyę posła Grocholskiego i towarzyszy w sprawie wydalania Polaków z Prus, było powzięcie następującej uchwały:

„Koło polskie, zastrzegając sobie obranie właściwej drogi dla otrzymania skutecznej pomocy dla wydalanych z Prus Polaków, przechodzi do porządku dziennego nad wnioskiem o otwarcie rozpraw nad odpowiedzią rządu na interpelacyę."

Otrzymujemy następujące pismo:

Celem porozumienia się względem kandydata na posła do Sejmu krajowego z okręgu wyborczego krakowskiego mam zaszczyt prosić szanownych wyborców, aby w dniu 28 b. m. o godz. 3 po południu w sali Rady powiatowej krakowskiej zebrać się zechcieli.

Kraków, 29 października 1885.

Alfred Milieski.

Sprawa wschodnia.

(*Telegramy biura korespondencyjnego.*)

Sofia, 20 października. Skutkiem groźnych wiadomości książę nagle powrócił do Sofii, co wywołało wielkie wzburzenie. — Natychmiast zebrała się rada ministrów.

Sofia, 20 października. Według doniesienia ztąd do *Ag. Havasa* naruszenie granicy bulgarskiej przez Serbię zdaje się być bliskiem. Dlatego panuje tu obawa i wysyła się pospiesznie wojsko na granicę serbską. Ludność jest zdecydowaną do obrony.

Konstantynopol, 20 października. Wczoraj zeszli się ambasadorowie dla zbadania noty tureckiej i porozumienia się co do sprawozdania, jakie rządom swym złożyć mają.

Londyn, 20 października. *Times* dowiaduje się, że Salisbury czyni udział Anglii w konferencyi rumelijskiej zależnym od pewnych jeszcze zastrzeżeń.

Telegramy „Nowej Reformy".

(*Z biura korespondencyjnego.*)

Wiedeń, (Posiedzenie Izby poselskiej). P. przewodniczący oznajmia, że zagajenie posiedzeń delegacyj wspólnych odbędzie się d. 22 bm. z rana.

Do odczytanego protokółu z wczorajszego posiedzenia robi uwagę p. Fiegl, że jego wniosek, żądający, aby prezesa ministrów wezwać do porządku, nie został załatwiony przez przewodniczącego. Na to odpowiada p. Smolka, iż on ten wniosek odrzucił.

W dalszym toku rozprawy adresowej p. Edw. Suess omawia wzajemny stosunek do siebie dążeń autonomicznych a narodowych; występuje przeciw Riegerowi i Liechtensteinowi, wskazuje na Węgry, gdzie się odbywa łączenie wszelkich władz na pożytek całego kraju, gdy przeciwnie u nas dzieje się odwrotnie; — wytyka większości, iż zniszczyła głosy większych posiadłości w Austryi Wyższej, że użyła swej przewagi, aby zmienić ustawy szkolne, że narzuciła ustawy, które w niektórych krajach nienawiść budzą.

Zasada większości jest: przyznawać prawa krajom, a na państwo nakładać ciężary. Mowca chciałby się dowiedzieć, co rząd myśli o autonomii (po świeżem oświadczeniu Riegera); odpiera zarzut, zrobiony lewicy, jakoby zaczepiała armię, gdyż w tej mierze spełnia ona tylko obowiązek, jeżeli wypowiada obawy; wreszcie oświadcza, że lewica spodziewa się od prezydenta ministrów jawnego oświadczenia, w którem cofnie zarzut, który jej wczoraj był zrobił.

Wiedeń, 20 października. (Posiedzenie Izby poselskiej). P. Fischer stawia wniosek, żądający, aby Izba wezwała rząd, by cło wchodowe na granicy niemieckiej od bydła i drzewa zaprowadził w takiej wysokości, w jakiej ze strony niemieckiej zaprowadzono. — P. Lienbacher postawił dwa wnioski: o reformie kas oszczędności i o karaniu tych, którzy ziemie uprawne jak role, łąki i pastwiska obracają w celach myśliwskich na hodowlę zwierzyny.

Brunszwik, 20 października. Rada regencyjna proponuje sejmowi księcia pruskiego Albrechta na regenta.

Paryż, 20 października. W departamencie Sekwany wybrani wszyscy kandydaci z listy republikańskiej 290.000 do 247.000 głosów; kandydaci z listy konserwatywnej otrzymali po 136 000 do 105.000 głosów.

Ogólny wynik wyborów bez Paryża jest: 26 konserwatywnych, 208 republikanów.

National sądzi, iż trzeba się przygotować do nowych wyborów, bo Izba, złożona z dobranych monarchistów i zawziętych radykałów, nie zapowiada długiej trwałości.

Londyn, 20 października. Ekspedycya przeciw Birmie ma się składać z 8000 ludzi. Angielski komisarz Rangau dostał polecenie żądać kategorycznie odpowiedzi na ultimatum angielskie w przeciągu czterech dni po doręczeniu.

Simla, 20 października. Rząd indyjski postanowił już ostatecznie wysłać korpus ekspedycyjny do Birmy, gdyby król birmański wzbraniał się uczynić zadość życzeniom rządu.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń d. 20 października 1885.	Giełda poranna	Giełda południowa
Renta papierowa austryacka	—·—	81·75
„ 5% papierowa nieopodat.	—·—	—·—
„ srebrna	—·—	—·—
„ złota	—·—	—·—
4% Renta złota węgierska	97 62	97·50
Akcye Banku Austro-węgierskiego	—·—	—·—
Akcye kredytowe austryackie	282·60	281·75
„ „ węgierskie	285·—	285·—
Londyn	—·—	—·—
Napoleondor	—·—	—·—
Lombardy	—·—	129·50
Akcye Karola Ludwika	221 75	220 25
Akcye Lwowsko-Czerniowieckie	—·—	225·50
Anglo-bank	—·—	97 25
Union	—·—	76 25
Bankverein	—·—	100 50
Staatsbahn	277·90	276 50
Elbethalb.	—·—	142·50
Tramway	—·—	181·50
Länderbank	99 50	99 60
Alpine	—·—	83 50
Marka	—·—	—·—
Rubel	—·—	123·60
Dukat	—·—	—·—
Berlin d. 20 października 1885.		
Banknoty austryackie	—·—	—·—
Wiedeń	—·—	—·—
Warszawa	—·—	—·—
Rubel	—·—	—·—
5% Listy zastawne Król. Polsk.	—·—	—·—
4% Listy likwidacyjne	—·—	—·—
Akcye Karola Ludwika	—·—	—·—
Akcye kredytowe	—·—	458·—

Odpowiedzialny Redaktor:
Tadeusz Romanowicz.
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

Kraków, dnia 20/10. bez bieżącego kuponu.	płacą	żądają
Ruble papierowe rossyjskie . za 100 rubli	123 25	124 25
Marki niemieckie . . . . „ 100 mar.	61 25	61 75
Kupony srebrne	— —	— —
Dukat nowy ważny	5 84	6 —
20-to frankówka złota	9 90	10 —
6% Pożyczka kraj. galic. . . za złr. 100	101 70	102 30
4½% Pożyczka kraj. galic. „ „ 100	90 25	91 25
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	100 75	102 —
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	91 —	92 —
6% Obligi komunalne . . . I Emis.	96 25	97 50
4% Listy zast. Tow. kred. ziem.	90 —	91 —
5% „ „ „ „ „ II. Ser.	87 50	88 50
6% „ „ „ „ „	98 75	99 35
5% „ „ Banku hip.	101 50	102 25
5% „ „ „ z prem. 10%	98 50	99 25
5% „ „ „ zwr. za 40 lat	96 25	97 —
4% „ zast. Król. Pol. . za rubli 100	97 —	98 —
„ likwid. „ . . . 100	88 25	89 —
Lwów, dnia 19/10. bez bieżącego kuponu.		
Akcye Banku hipot. gal. (dywid.) na zł. 200	272 —	276 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za zł. 100	98 60	99 20
4% „ „ „ „ „ „ 100	90 25	91 25
4½% Listy zast. Banku krajow. „ „ 100	91 50	92 50
5% Listy zast. Banku hipot. gal. „ „ 100	96 20	97 —
4½% Obligacye indemn. galic. za z. 100 m. k.	100 90	102 —
5% Obligacye pożyczki krajowej za z. 100	90 50	91 —
5% Oblig. komun. Banku krai. za złr. 100	96 50	97 25

Warszawa, dnia 19/10. bez bieżącego kuponu.	płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	— —	97 96
4% Listy likwidacyjne . . „ „ 100	— —	89 60
5% Listy zast. Warszawy I. Em. „ „ 100	— —	95 —
5% „ „ „ II. „ „ 100	— —	93 75
5% „ „ „ III. „ „ 100	— —	92 75
5% „ „ „ IV. „ „ 100	— —	92 —
Wiedeń, dnia 19/10. OBLIGI DŁUGU PAŃSTWA bez bieżącego kuponu.		
5% Renta austr. papierowa ab 16% za złr. 100	81 85	82 —
5% „ „ srebrna „ „ 100	81 30	81 45
4% „ „ złota „ „ 100	108 40	108 55
5% „ „ pap. nowa „ „ 100	98 45	98 60
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za 100	127 —	127 50
5% „ „ 1860 „ 500 „ „ 100	139 50	140 —
5% „ „ 1860 „ 100 „ „ 100	139 50	140 —
„ „ 1864 bez % całe „ 100	169 —	169 75
„ „ 1864 bez % pół „ 100	167 50	168 50
OBLIGACYE KORONY WĘGIERSKIEJ.		
4% Renta złota na 1000 złr. . za złr. 100	96 55	96 70
5% „ papierowa . . . „ 100	90 55	90 75
5% Obl. w. Ostb. z 1876 w zł. ab 10% esc. 100	108 —	109 —
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. „ „ 100	117 25	117 75
„ „ „ 50 „ „ 100	116 50	117 —
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ „ 100	121 —	121 50

OBLIGACYE INDEMNIZACYJNE.	płacą	żądają
5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyi za 100 m. k.	101 40	102 —
5% „ „ „ 10% „ Bukow. „ 100 „ „	102 50	103 50
5% „ „ „ 7% „ Siedm. „ 100 „ „	100 70	101 50
5% „ „ „ 7% „ Węgier. „ 100 „ „	102 25	103 —
RÓŻNE INNE POŻYCZKI.		
5% Losy Donau-Regulir. z 1870 za sztukę 1	115 25	116 25
5% Pożyczka „ z 1878 „ „ 1	104 —	105 —
3% Serbska poż. pr. po 100 fran. „ 1	30 25	30 75
0% Losy Tureckie pr. 400 „ „ 1	17 50	18 —
LISTY ZASTAWNE.		
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	91 75	91 85
6% Banku hipotecznego galic. „ „ 100	101 50	102 —
5% „ hip. gal. z 10% pr. „ „ 100	98 50	99 —
5% „ „ „ 40-let. „ „ 100	96 —	97 —
6% Zakł. kred. z. w Krak. 18-l „ „ 100	99 —	99 75
7% „ „ „ „ 20-l „ „ 100	101 —	101 50
6% „ „ „ „ 36-l „ „ 100	99 75	100 —
4½% Boden-Credit allgem. öst. „ „ 100	125 40	125 80
3% Boden-Cred. allg. öst. z pr. „ „ 100	98 40	98 80
4% Galic. Tow. kredyt. ziemsk. „ „ 100	91 —	91 50
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare „ „ 100	98 80	99 30
5% Banku austro-węgierskiego „ „ 100	101 90	102 30
4½% „ „ „ „ „ 100	101 —	101 30
4% „ „ „ „ „ 100	99 15	99 35
4% Banku hip. węg. z premią „ „ 100	100 50	101 —

OBLIGACYE PIERWSZEŃSTWA KOLEI.	płacą	żądają
5% Albrechta . . . na 300 złr. za 100	98 50	99 —
5% Ferdynanda północn. na 300 „ „ 100	106 —	107 —
4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 „ „ 100	99 70	100 10
5% Koszycko-Bogum. „ 200 „ „ 100	99 10	99 60
4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab 10% za 100	82 —	83 50
4% Lw.-Czern. z 1884 na 300 złr. „ 100	89 75	90 25
4% Rudolfa w złocie . „ 200 „ „ 100	120 —	120 50
5% Siedmiogrodzkie . „ 200 „ „ 100	97 50	98 —
3% Lomb. (Südb.) „ 500 fr. za sztukę 1	152 50	153 —
5% Przm.-Łup. I. Em. 200 złr. za złr. 100	98 75	99 25
5% Nordosty . . na 300 „ „ „ 100	96 75	97 2[illegible]
0% Moraws.-Szl. C.-B. 300 „ „ „ 100	74 25	74 75
L O S Y.		
Kred. dla handlu i przem. na 100 złr. w. a.	175 —	175 50
Klary . . . . „ 40 „ m. k.	38 75	39 25
4% Tow. żegl. Dun. ab 10% „ 100 „ w. a.	114 —	114 75
Krakowskie . . . . . „ 20 „ w. a.	18 —	19 —
Ofner (miasta Budy) . . „ 40 „ w. a.	41 50	42 50
Czerwonego Krzyża austr. „ 10 „ w. a.	14 —	14 25
„ „ węg. „ 5 „ w. a.	8 95	9 20
Rudolfa . . . . . . „ 10 „ w. a.	17 50	18 —
Stanisławowskie . . . „ 20 „ w. a.	24 —	24 75
4½% Tryestyńskie . . „ 100 „ m. k.	132 50	133 25
4% „ . . . „ 50 „ w. a.	68 50	69 50

Ostat. dywid.	AKCYE BANKOWE.	płacą	żądają
6·—	Anglobank . . . . na 200 zł.	98 —	98 75
7·—	Bankverein Wiener . . „ 100 „	100 50	100 75
15·—	Kredyt. dla handlu i przem. „ 160 „	283 —	283 25
21·—	Kreditbank węg. allgem. . „ 200 „	285 75	286 25
14·50	Laenderbank (50% wpł.) . „ 200 „	99 50	100 —
42.30	Austro-węgierskie . . . „ 600 „	853 —	855 —
—·—	Unionbank . . . . . „ 100 „	76 —	76 2[illegible]
22·—	Galic. Bank hipoteczny . „ 200 „	— —	— —
15·—	Bank kredytowy krakowski „ 200 „	— —	— —
	AKCYE KOLEJOWE.		
9.81	Alföld-Fiuma . . . . . na 200 zł.	181 25	182 —
152·50	Ferdynanda Północn. . . „ 1050 „	2265 —	2270 —
10·50	Franciszka Józefa . . . „ 200 „	209 75	210 25
13·50	Karola Ludwika . . . . „ 210 „	222 25	222 75
13·—	Lwowsko-Czerniow.-Jassy . „ 200 „	225 75	226 25
11·50	Elżbiety . . . . . . „ 200 „	240 —	[illegible] 50
7·94	Koszycko-Bogumińskie . . „ 200 „	145 75	14[illegible] 50
9·50	Rudolfa . . . . . . „ 200 „	185 25	185 50
9·94	Siedmiogrodzkie . . . „ 200 „	180 —	180 50
30 fr.	Staatseisenbahn . . . „ 200 „	276 75	277 —
7 fr.	Lombardy (Südbahn) . . „ 200 „	130 50	131 —
21·—	Żegluga na Dunaju . . . „ 500 „	451 —	453 —
	W A L U T Y.		
	Dukaty pełne ważne . . . za sztukę	[illegible]	5 95
	20-to Frankówki . . . . „ „	9 95	9 96
	20-to Markówki . . . . „ „	12 31	12 33
	Pół-Imperyały ros. pełne ważne „ „	10 25	10 30
	Funty szterlingi . . . . „ „	12 52	12 56
	Banknoty włoskie . . . . „ „	49 40	49 50
	Ruble papierowe . . . za 100 rubli	[illegible] 75	128 —

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.